ROK XLVIII. Nro 181.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Sierpnia 1868. Środa. Dnia (7) 19 Sierpnia 1868.

Rano ciepła st: 14, w połud: c. st: 23 Wysokość wody st: 1, c. 7 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 4 m. 50 Zachód „ „ 7 „ 16	Jutro, Śgo Bernarda Opata.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan, uwolniwszy najmiłościwiej zarządzającego własną Jego Cesarskiej Mości Kancellarją do spraw Królestwa Polskiego, na czas jakiś, za granicę dla kuracji, Najwyżej powierzyć raczył na ten czas, zawiadywanie wspomnioną kancellarją, byłemu jej dyrektorowi, obecnie senatorowi, tajnemu radcy Starynkiewiczowi, z nadaniem mu prawa zasiadania w komitecie do spraw Królestwa Polskiego i w komitecie ministrów, przy interesach Królestwa dotyczących. (Dz. War.)

— Szlachta gubernji podolskiej Adam i Witold Sławoszewscy, na zasadzie konfirmacji Najwyższej, za udział w postawieniu w Żytomierzu krzyża, w celu buntowniczym, śpiewanie po kościołach hymnów przeciwnych rządowi i inne przeciwne prawu postępki, pozbawieni zostali godności szlacheckiej i oddani do służby wojskowej jako żołnierze, z zaliczeniem do 69 riazańskiego pułku piechoty. Obecnie Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wstawieniem się dowodzącego wojskami moskiewskiego okręgu wojennego, Najmiłościwiej rozkazać raczył: powrócić żołnierzom Adamowi i Witoldowi Sławoszewskim, postradaną przez wyrok sądowy godność szlachecką, lecz z warunkiem, aby liczyli się oni na ogólnym obowiązkowym terminie, ustanowionym dla niższych stopni z rekrutów. (Dz. War.)

— JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, dozwolić raczył mieszkańcom miasta Warszawy, wydalać się w dni niedzielne i świąteczne, koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską, pociągami spacerowemi, do stacji Skierniewic, na mocy jedynie książeczek legitymacyjnych, przez czas letnich miesięcy r. b. (Dz. W.)

— *Komora Aleksandrowo* niniejszem ogłasza, iż w d. 19/31 Sierp: po 23 Sierpnia (4 Września) r. b. włącznie sprzedawane będą w Włocławsku przez publiczną licytację, towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 6000, a mianowicie: wyroby bawełniane, wełniane, lniane, igły do szycia (4 pudy) skóry wyprawione i nie wyprawione, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmioty sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11ej rano do 4ej po południu. (Dz. War.)

—5508— (1—3)

— Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Tiażelnikow*, do Petersburga; orszaku J. C. M. jenerał-major *Baranow*, do Brestja; jenerał-majorowie: *Mesenkampf*, do Pskowa; *Wojniukow*, do Błonia.

— *N* — W felietonie Gazety Polskiej z 7 Sierpnia Nr 173 „z ruchu naukowego“, przeczytałem sprawozdanie czy streszczenie poglądu p. Quatrefages na stanowisko człowieka w przyrodzie.

Ten artykuł zachęcił mnie do wypowiedzenia swojego zdania, które oddawna leży mi na sercu.

Zgadzam się z p. Quatrefages najkompletniej, że ród człowieczy powinienby stanowić zupełnie odrębną klassę w rodzaju stworzeń Boskich, i że ani układ anatomiczny, ani rozum i mowa, jak nas uczyła grammatyka Kopczyńskiego, ani czułość i uczucie nie stanowią właściwie cech odróżniających człowieka od zwierząt, a śpiesznie upatrywać ją w tem, że człowiek chodzi na dwóch nogach, a więc prosto musi chodzić; bo w takiem razie wypadło stonogi i pająki zaliczyć też do oddzielnej klassy. Powiem jednakże, że i w tem, w czem upatruje p. Quatrefages tę cechę, jeszcze jej nie widzę.

Weźmy naprzykład zemstę i karę, w czem leży różnica między niemi? Li tylko w warunkach ich wymierzania, nie więcej. Zresztą mniejsza o to; każdy się jednak ze mną zgodzi, że *kara* jest niezbitym dowodem poczucia winy; a zatem pojęcia dobrego i złego.

Twierdzi p. Quatrefages, jeden li tylko człowiek obdarzony jest tem pojęciem, a zatem jeden li tylko człowiek może karać.

Czyż tak?

Opowiem zdarzenie, którem sam widział, a dodam, że o wielu takich wspominają naturaliści.

Na stodole chłopka było gniazdo bocianie. Zniósłszy pierwsze jajo, w dzień pogodny, oba bociany odleciały na przyległe błoto, tymczasem małe chłopaki podkradli się i zamienili to jajo gęsiem.

Po wylęgnieniu się trojga piskląt, bocian zauważył że jedno z nich nie bocian a gęś, i odleciał.

Nie było go dość długo. Bocianica smutna bardzo nie ruszała się z gniazda. Nakoniec, na drugi dzień, pod wieczór bocian przyleciał i z nim kilkadziesiąt innych. Każdy z nich gąsiątko dziobem poruszył. Długo klekotali jakby się naradzali, w końcu gąsiątko z gniazda wyrzucili i razem wszyscy bocianicę ubili.

Bocian sam dokarmił pisklęta.

Co to było, zemsta czy kara?

Tu nie było nic instyktowego uniesienia się lub gniewu, a po namyśle wynikłe, poczucie winy i ukaranie śmiercią; a zatem najwyraźniej *kara*, jakkolwiekbądź ją

określimy; więc zwierzęta umieją karać, a więc pojmują dobre i złe.

Wiadomo to dobrze, i widziałem to raz sam, jak żórawie biły żórawia postawionego na straży, za prześlepienie mnież samego.

Do pojęcia absolutnej sprawiedliwości, absolutnego dobrego i złego, sam p. Quatrefages mówi, że i człowiek jeszcze nie doszedł; i to względne pojęcie nazywa *moralnością* (też względną zapewne).

Dalej mówi Gazeta Polska, czyli raczej p. Quatrefages: „Objawia się ona (to jest moralność) w instytucjach, w układach towarzyskich, w tranzakcjach stwierdzanych aktami publicznemi i prywatnemi; jednem słowem, w objawach których nawet i śladu nie napotykamy wśród zwierząt.

Jeśli chodzi o tranzakcje i akta pisane, to takich rzeczywiście i śladu wśród zwierząt nie napotkamy, a niepisane? Jakaś tranzakcja, akt czy umowa między bocianem a bocianicą, musiała istnieć, kiedy ją za niespełnienie, jak się im mylnie wydało, tej umowy tak srogo ukarano.

Ten stojący na jednej nodze żóraw pilnujący pasącego się stada, czyż nie dowodzi jasno poczucia obowiązku względem całego stowarzyszenia się tegoż stada?

Stowarzyszenie się mrówek, pszczół, czyż nie jest socjalną tranzakcją, tylko nie pisaną.

Naprzykład raz w knieі napotkałem siedm wilków, polujących na sarny. Dwoje goniło a pięć stało za drzewami, czatując na sarny, z których jedną już pokaleczoną przez wilka i leżącą w lesie obława znalazła i przyciągnęła. Czyż to nie umowa?

Człowiek, jak go widzimy i znamy, w tej, jakby drabince stworzeń Bożych, jest ostatnim szczeblem; w tym regularnym postępie tych stworzeń od najniższych do coraz doskonalszych, zacząwszy od kamieni, przechodząc do korali, roślin, płazów, owadów, ptaków i zwierząt. Człowiek jest ostatnim wyrazem Boga stwarzającego świat.

Jak korale wiążą z sobą królestwo mineralne, z roślinnem i zwierzęcem, i mając w sobie wszystkiego potrosze zacierają nawet między niemi granice;—tak człowiek znowu jednocząc w sobie najwyższe zalety rozrzucone między innemi stworzeniami i mając wszelkie warunki, aby te zalety do najwyższego stopnia doskonałości doprowadzić, ma wysokie i szczytne przeznaczenie, stać się spojnią wszystkiego stworzonego ze swym Stwórcą.

Tak, tylko w religijności, w możności religijnego podniesienia się do duchowości, w poczuciu w sobie ducha, tchnienia Bóstwa, uczczeniu go w zrobieniu nam ołtarza w swym sercu, leży istotna cecha wyróżniająca człowieka od zwierzęcia.

Dla nauczenia nas, jakim ma być człowiek i pokazaniu przykładu, zstąpił Boski nasz Nauczyciel Chrystus i o nim to pierwszym dopiero powiedzieliśmy: *Ecce homo!* Dotąd człowiek zwierzęciem być nie przestaje.

Człowiek a człowiek—to ogromna, straszna różnica. Baudouin co na policzek umiał odpowiedzieć: „to dla mnie a cóż dla biednych,“ czyż może być porównanym z dzikim Australczykiem, którego intelligencja często niżej od intelligencji psów stoi; a jednak my ich obu nazywamy człowiekiem. Ten co dla ochronienia kogoś od niebezpieczeństwa, lub też od kalającego brudnego postępku, potrafi narazić się sam na cierpienia, nie wyda skargi na nie, zniesie cierpliwie nędz[ę] i biedę, gdy przytem nie przestanie miłować sprawc[ę] tego wszystkiego, ten już jest choć w części człowiekiem; ale kto dla dogodzenia swej pysze, by zebra[ć] więcej pieniędzy, oszukuje bliźniego, lub brata i późnie[j] szczycąc się swym sprytem, okrywa ich pogardą, ten— choć bogaty, ale zwierzę na pewno. Ten, kto mają[c] wykształcenie i rozum, wszelkie dane, aby poznać [i] poczuć tego ducha w sobie, uczuć go jednak nie zechce[,] ten zakopał talenty (Ewang. o talentach) ten zwierzę[;] ale kto go poczuje, nie odrzuci obowiązków, jakie o[n] wkłada na człowieka i nauczy drugich poznać i uczci[ć] tego ducha w sobie, ten jest człowiekiem i ten dobrz[e] użył talentów od Pana mu danych.

Dość! dalej już księża niech mówią, ja tylko t[o] jeszcze dodam, że jeśli w jednej religijności tak pojęte[j] leży cecha wyróżniająca człowieka od zwierząt, to jakże niewielu ludzi na świecie!, a dla tych nielicznych wyjątków, jakie są bezwątpienia, niepodobna innej klassy tworzyć.

Jeszcze poczekamy.

— Jutro, t. j. d. 20 Sierpnia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa i Antoniny, małżonków *Olszyńskich*, w kościele Śgo Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 8ej rano, odbędzie się za spokój ich duszy, Msza żałobna, na którą pozostali rodzice Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —5,561— (12,464)

— Za spokój duszy ś. p. Bolesława *Radońskiego*, zmarłego w Krakowie d. 6go Lipca r. b., odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krak:-Przedm:, d. 20 b. m., t. j., we Czwartek, o godzinie 11ej; na którą pozostała żona, zaprasza Kolegów i Znajomych zmarłego. —5553—(12,646)

— W dniu 21 b. m., o godz: 9, odprawionem zostanie w Kościele Śgo Aleksandra, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Magdaleny *Korzeniowskiej*, na które Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. —5559—(12,471)

— W Piątek, t. j. d. 21 Sierpnia r. b., w kościele Śtej Anny, na Krak.-Przedm., o godz. 10ej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Rocha *Mianowskiego*, emeryta, na które w smutku pozostała familja, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka zaprasza. —5537— (12,461)

— Ś. p. Elżbieta Karolina *Oehmig*, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 40, przeniosła się w dniu dzisiejszym do wieczności. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski nastąpi w Piątek, dnia 21go b. m., o godzinie 5-tej po południu, na które pozostałe siostry i brat, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —5564—(12,459.)

— W zeszłą Sobotę o godzinie 6ej wieczorem w kościele Panny Marji na Nowem mieście, JKs. Roguski, administrator miejscowej parafji, pobłogsławił związek małżeński p. Władysława *Skuze* obywatela, z panną Emilją *Koziejewską*, córką tutejszych obywatelstwa. Amatorowie pod dyrekcją p. Pawlewskiego wykonali, przed aktem ślubnym *Veni Creator* Sandmana, po akcie zaś *marsz* Małgockiego.

— Wczoraj w kollegjacie Łowickiej, zawartym został związek małżeński pana Józefa *Grabowskiego*,

artysty muzycznego, b. ucznia Instytutu Warszawskiego, obecnie organisty przy kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej w Warszawie, z panną Bronisławą *Pomorską*, córką obywatelstwa miasta Łowicza. Nowożeńcom błogosławił rodzony brat pana młodego JKs. Gerard Grabowski, proboszcz parafji Miliszki pod m. Łodzią.

— Wczoraj w ochronie Xej imienia Śtej Zofji, za Wolskiemi rogatkami położonej, odbyła się wizyta roczna. Opiekunką tego zakładu jest pani Pelagja z hr. Zamojskich Rembielińska, opiekunami: Tomasz hr. Zamojski ordynat i p. Ignacy Gierzyński; dozorczynią pani Józefa Wolińska, pomocnicą Karolina Wolińska. Dzieci na wizycie było obecnych 74, to jest chłopców 40, dziewcząt 34. Z tych otrzymały nagrody: Czechowska Marjanna, Hagen Anna, Morawska Marjanna, Domańska Bronisława, Światowski Piotr, Borecki Karol, Krauze Franciszek, Piątkowski Antoni. Nadto rozdano dziatwie po sześć kołnierzyków, fryzek i pończoch, które zrobiły dziewczynki do ochrony uczęszczające. Na wizycie znajdowały się też same mniej więcej osoby, które na pomienione wszystkie podobne wizyty uczęszczają, niemniej skład delegacji wyrzec mającej po ukończeniu wizyt jeneralnych, który z tych zakładów na rok przyszły otrzyma nazwę: „Wzorowego“.

— Jutro, o godzinie 6ej wieczorem, będzie miała miejsce wizyta Jeneralna w Ochronie XIej, przy ulicy Tamka pod Nr 2832.

— Artysta rzeźbiarz p. Józef Manzel w tych dniach nadesłał na Wystawę Sztuk Pięknych wykutego z kararyjskiego marmuru „Łabędzia“. Kopja tego ptaka, słynnego także w mitologji, gdyż krewki Jowisz zakochawszy się w królowej Lede, przemienił ją w łabędzia, (choć inni utrzymują, że tylko w gęś), odznacza się dokładnem odwzorowaniem oryginału i artystycznym wdziękiem. Przy stojącej na Wystawie, tej ostatniej pracy p. Manzla położoną jest kartka z prośbą o niedotykanie marmuru palcami, a to z powodu, że plamy ztąd wynikłe nie dają się niczem wywabić. Prośba rzeczona nie powinna nikogo, ze zwiedzających ani dziwić ani obrażać, znajdują się bowiem na świecie i tacy, którzy dotykają się nawet obrazów palcami, niby dla przekonania się, czy na nich są *prawdziwe* farby lub płótno, dla tych więc kładzie się przy utworach rzeźby, lub pędzla podobne ostrzeżenia.

— Z zapowiedzianych nowości dramatycznych, które wystawione będą na scenie rozmaitości, najpierw bo w przyszłym już tygodniu ukaże się jedno aktowa krotochwila p. t. „Lekcja śpiewu,“ utworu p. F. Szobera.

— Przedstawienie opery Flotowa „Marta“ ma nastąpić podobno w Sobotę. Role główne wykonają pp. Dowiakowska i Kwiecińska, oraz pp. Filleborn, Prohazka, i Kozieradzki. Wznowieniem „Marty“ zajął się Dyrektor Quattrini.

— W *St. Pet. Wied.* piszą: W Wilnie mieszka starszy kapitan Sergjusz Pol, który jeszcze w przeszłym roku wynalazł tak zwaną przez niego „maszynę do pisania“, i sam zrobił jej model na sześć liter. Maszyna pisać może jakim kto chce charakterem pisma, większym albo drobnym, szerokim albo wązkim, i pozostawiać przedziały pomiędzy wyrazami. Maszyna podobna jest do skrzyneczki trzy cale długiej i trzy szerokiej, umieszczonej na stole długości 5 cali i szerokości 3 cali(?) Z boku stołu znajduje się koło do obracania, a pod spodem pedał: na wierzchu skrzynki, czyli maszyny, umieszczone są klawisze; piszący naciska nogą na pedał i uderza równocześnie palcem po klawiszach. Za każdem uderzeniem, pióro pisze literę, papier podnosi się na szerokość litery, a po ukończeniu wiersza, papier posuwa się znowu ku lewemu brzegowi i podnosi się na wysokość wiersza, w rozmiarze do wielkości pisma. Pomieniona maszyna (rysunek i opis której jest już gotowy), składa się z 48 klawiszy rozłożonych na 3 cale długości; za pomocą nich, maszyna może wypisać 36 liter wielkich i 30 liter małych, z alfabetu ruskiego, a 24 litery wielkie, używane przez wszystkie języki, 24 litery małe tego samego alfabetu, 10 liczb i 4 znaki pisarskie. Maszyna ta według twierdzenia p. Pola, może zastąpić pisarzy i stenografów. Wynalazca szuka teraz kapitalisty, któryby przyjął na siebie eksploatację jego wynalazku. Przygotowanie jednej sztuki, kosztować będzie fabrykanta około 300 rubli. (D. W.)

— Do *Rus. Wied.* piszą z Kazania, że w pierwszej połowie lipca, zajmowały nadzwyczaj mieszkańców kazania przebywającego tam tymczasowie księdza, gdyż stałego niema. Kazał on w trzech językach: angielskim, francuzkim i polskim; słuchaczy było bardzo wielu, nawet i takich, którzy nie rozumieją tych języków. (Dz. War.)

— W *Narwskiej gazecie* piszą: Nad Narwą i całą okolicą, jak tylko dojrzeć można okiem, wznosiły się gęste kłęby dymu od palących się w około lasów. Nikt ze starych ludzi nie pamięta tak obszernych pożarów leśnych. W majątku jednym „Joala“, lasy zostały ochronione od niszczącego żywiołu, w skutek przezorności i ostrożności; reszta zaś lasów wystawiona jest widocznie na pastwę. Przy niezwykłej suszy, ogień rozszerzał się bardzo szybko. W okręgu ingermanlandzkim spaliło się dwoje ludzi i pola z dojrzałem zbożem, które miano żąć. Straty obliczają na miljony, i to z pewnością, bez przesady. (Dz. W.)

— Ileż to razy przechodząc ulicami naszego miasta, spotykamy nieszczęśliwych kaleków, pozbawionych nóg, czy to w skutek przypadku, czy w skutek operacji. Dzisiaj dzięki postępowi możemy być uwolnieni od tak smutnego widoku. Na dowód przytaczam pana K. który pracując w jednej z fabryk warszawskich, porwany przez koło, miał zgruchotane obydwie nogi: jedną od stopy do kolana, drugą aż do środka uda. W tak ciężkim wypadku, tylko odjęcie (amputacya) mogło utrzymać chorego przy życiu, co też niebawem uskutecznił doktor medycyny i chirurgii, professor Szkoły Głównej Girsztoft, w assystencyi doktorów i studentów. Po kilku miesiącach chory w zupełności przyszedł do zdrowia. Niedosyć na tem, prof. Girsztoft pragnąc wprowadzić i do nas to, co za granicą już zyskało uznanie, zamówił w Paryżu sztuczne nogi, które po przysłaniu natychmiast zastosował nieszczęśliwemu kalece. Opisanie urządzenia tych nóg za wiele zajęłoby miejsca, z tego powodu nadmieniam tylko, że są zrobione ze skóry i stali, mają sztuczne stawy i mogą być dowolnie zginane. Obecnie p. K. przy pomocy małego tylko kija przechadza się po ogrodzie szpitala ewangielickiego w którym dotąd przebywa. W pewnym czasie gdy nabierze większej w chodzeniu wprawy, mamy nadzieję ujrzeć go i na ulicach Warszawy.

Zastosowanie dwóch sztucznych nóg jest pierwszym u nas wypadkiem; wdzięczność za to należy się panu

Girsztowtowi, co jeszcze dorzuca jeden listek do wieńca, który już oddawna jaśnieje na skroniach zacnego doktora i professora. Y.

— Niezadługo już, jak się dowiadujemy, wyjdzie z pod prassy „Słownik wyrazów górniczych i hutniczych", w rękopiśmie, po ś. p. Hieronimie Łabędzkim pozostały.

— Że loterja ma w sobie pewną siłę magnetyczną, wątpić niepodobna. Nowy dowód pomyślnego skutku loterji, widziało przed niedawnym czasem miasto Łódź, gdzie gości obecnie towarzystwo aktorów niemieckich pod kierunkiem niejakiego p. Hentschl'a. Entrepreneur ten, przekonawszy się, że nawet najdzielniejsze z arcydzieł sztuki nie napełnią w obecny upał sali jego teatru, postanowił urządzić w antrakcie dwóch komedji loterję. I jak postanowił, tak zrobił i wygrał.. sam niezły dochód, a z zebranych miłośników sztuki, jeden wygrał koguta, drugi parę gołębi, a inny wreszcie prosię.

— Bogaty pokład węgla kamiennego odkryto, pod Suchedniowem w majętności p. Wielogłowskiego, Bliżyn.

— Dowiadujemy się z Gazety Warszawskiej, że podobno zawiązują się u nas dwie spółki, mające zamiar starania się o wzięcie w dzierżawę dwóch zakładów leczniczych przy źródłach wód mineralnych, mianowicie w Busku i w Ciechocinku. W każdej z tych dwóch spółek główny kierunek mieliby lekarze tutejsi.

— Dom przy ulicy Jezuickiej, w którym kolejno mieściły się: Klinika, Urząd Loterji i Seminarjum, a obecnie Gimnazjum Realne, zaopatrzony zostaje w wodę wiślanną, ku czemu rury wodociągowe w tych dniach już zakładać zaczęto.

— Przed paru dniami rozchodziła się w naszem mieście wiadomość, iż w kopalniach torfu, niedaleko Cieahocinka położonych, wszczął się pożar, i że ten coraz bardziej się rozszerza. Zasięgnąwszy objaśnień ze źródeł właściwych, możemy zapewnić, iż pożar podobny bynajmniej nie miał miejsca w okolicach Ciechocinka; powodu do tej fałszywej wieści w tem możnaby szukać, iż w kopalniach torfu w Prussiech, o dwie mile od granicy, po prawej stronie Wisły położonych, wszczął się przed dwoma tygodniami pożar torfowisk.

— W dniu 21 Maja r. b., spaliła się do szczętu Kiachta, miasto leżące na granicy rusko-chińskiej. Pożar wybuchł o godz. 3 rano z domu aptekarza Depes, zbudowanego na północnem przedmieściu Kiachty i w skutek dość nędznie uorganizowanej straży ogniowej, oraz obojętności przybyłych Chińczyków, którzy uważają ogień za wolę bogów, wkrótce ogarnął nietylko Kiachtę, ale i Majmaczyn, chińskie miasteczko, dotykające samej granicy. Straty tego pożaru są nieobliczone, pomimo że mieszkańcy zdołali ocalić prawie wszystkie swe ruchomości.

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Zapewne znane jest Panu Dobrodziejowi ogłoszenie w Kurjerze Codziennym konkursu na projekty architektonicze na kościół w Drozdowie. W ogłoszeniu tem, naznaczony został termin 1 Sierpnia t. r., do którego projekty powinny były być złożone. Artyści prace swe do tego terminu złożyli. i takowe, jak wiadomo, pomieszczone zostały na Wystawie Krajowej Sztuk Pięknych, tymczasem po upływie dni 10ciu znowuż do tegoż konkursu nowe projekty przyjmowano. Jeżeli takowe mają mieć równe prawo ze złożonemi uprzednio projektami, w takim razie może się to stać na widoczną niekorzyść i drugich, których wykonanie krępowane było. Pan Redaktor dobrze to pojmuje, co to jest miłość własna artysty!!? Nie taką zapewnie była intencja pragnących projektu konkursowego na użytek parafji. W każdym razie chociaż nie myślę, aby kto o to walczył, wytaczał proces, ale następne konkursy podobnego rodzaju, chociażby i dobrze ogłaszane, mogą stracić pracowników.

— W dniu 20 Sierpnia (1 września) r. b. odbędzie się piąte losowanie listów likwidacyjnych. Summa przeznaczona do wylosowania wynosi rs. 640,070 kop. 89.

— W liczbie założycieli Banku Handlowego prywatnego w Kijowie, znajdujemy imiona następujących osób: J. J. Fundukleja, A. P. Bezaka, hr. Alexandra i Władysława Branickich, J. M. Brodzkiego, J. E. Ginsburga, N. Kalira, A. O. Poniatowskiego, M. R. Potockiej, J. A. Raffałowicza, R. E. Sanguszki, P. D. Siedleckiego, J. W. Tarnowskiego, A. J. Tichockiego N. F. Szczerbackiego i J. F. Jaroszyńskiego.

— Donoszą z Londynu, iż kapitał potrzebny na budowę telegrafu Indo-Europejskiego w zupełności przez podpisy zebrany został. Telegraf ten skierowany został przez Warszawę, Cesarstwo i Persją do Indyi.

— W zeszły Piątek w odległości mniej więcej pół wiorsty za rogatkami Wolskiemi, na szose, przed wieczorem, znalezionym został przejechany, niewiadomo przez kogo, z roztrzaskaną czaszką kolonista *Czarka*, który kupiwszy konia na targu Muranowskim prowadził go na uździe do domu. Śledztwo tego wypadku właściwe władze zarządziły.

— Wczoraj do brzegu Wisły od strony wodociągu, przypłynęły zwłoki kobiety podeszłej, której nazwisko ani pochodzenie, dotąd nie jest wiadome.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," rs. 1 kop: 60, zebrane na zabawie dziecinnej w Wierzbnie, dla pogorzelców na Solcu.

— W miejsce przegranej w zakład butelki wina, pani X. X. złożyła rs. 3 na ubogich, do rozdziału według uznania Redakcji.

— Między Inowrocławiem a Bydgoszczą, wielki ruch panuje na linji dla kolei żelaznej wytkniętej. Prawie do połowy drogi już całą linję zniwelowano.

— Tych dni między Elblągiem a Bydgoszczą, zdarzyło się, że z pociągu w pełnym biegu będącego, wyskoczył podróżny, chcąc ratować kapelusz, który mu wiatr porwał. Śmiały skoczek dokonał dzieła swego bez szwanku, tylko nieco zbił czoło, i spóźnił się ze skokiem napowrót do pociągu, o co się bardzo smucił.

— W Królewcu, w tych dniach robiono doświadczenia w pruską „Katrynką". Strzelba ta składa się z 37 luf, zatem ma ich 12 więcej niż francuzka; na minutę może wyrzucać 222 do 333 kul. Strzelano na odległość 300 i 800 kroków. Kule sięgają na 1,500 kroków, 7% strzałów było trafnych.

— Bohaterem tegorocznej uroczystości strzeleckiej w Wiedniu, był norwegski ruśnikarz Lorsen, który, z broni odtylcowo nabijanej, własnego pomysłu, w przytomności cesarza Franciszka Józefa dał 53 celnych wystrzałów w ciągu *jednej minuty*. Mówią, iż skutkiem tego zaproszony był do ministra wojny w celu okazania swej broni.

— Księgarnia i Skład Materjałów Piśmiennych Karola *Arensztejna*, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1257, piąty dom od rogu ulicy Wareckiej, posiada znaczny zapas książek szkolnych, tak nowych jak i używanych, które sprzedaje po nader zniżonej cenie; tudzież przyjmuje w zamian książki szkolne z klass niższych do wyższych. (2—3) —5511—

— Inspektor Gimnazjum warszawskiego mezkiego klassycznego IIgo,—podaje do wiadomości publicznej, że zapis uczniów na rok szkolny 1868/9, zacznie się dnia 7 (19) Sierpnia r. b. —5473— (2—2)

— Inspektor Szkoły Powiatowej Specjalnej, przy ulicy Rymarskiej, zawiadamia niniejszem osoby interesowane, że zapis uczniów do tej Szkoły, rozpocznie się dnia 7 (19) b. m. i r., a trwać będzie codziennie od godziny 9 do 12ej z rana, i od 3 do 5ej po południu, aż do dnia 10 (22) t. m. i r. —5454— (2—2)

— Inspektor Gimnazjum Warszawskiego Żeńskiego,—podaje do wiadomości publicznej, że zapis uczennic na rok szkolny 1868/9, rozpocznie się dnia 7 (19) Sierpnia i trwać będzie do dnia 10 (22) Sierpnia r. b. —5474— (2—2)

— Przełożona pensji Wyższej żeńskiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmiescie, Nr. 415 wpałacu Stanisława Hr. Potockiego istniejącej, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż kurs nauk na rok szkolny 1868/9 rozpocznie się 1 Września a zapis 18 Sierpnia.
—5749— (2—3) *Anna Jasińska.*

— Przełożona pensji wyższej żeńskiej przy ulicy Królewskiej, pod Nr 412*e*, (trzeci dom od rogu Krakowskiego-Przedmieścia) ma zaszczyt zawiadomić, że kurs nauk w utrzymywanym przez nią zakładzie naukowym, rozpoczął się d. 15 Sierpnia r. b.—Marja z Paszkiewiczów *Gutman.* —5524— (1—5)

— Ludwik *Wyrożębski*, przełożony Pensji męzkiej, przy rogu ulic Leszno i Orlej Nr 726*ab*, w domu Wgo Dra Konitza, zawiadamia osoby interessowane, iż kurs nauk już rozpoczął. Przyjmuje jeszcze codziennie uczniów przychodnich i pensjonarzy, oraz gimnazjastów, którym zapewnia pomoc naukową w razie potrzeby w języku ruskim, lekcje i konwersacje języków: niemieckiego i francuzkiego, a dla życzących i muzykę w miejscu. (1—3) —5,547—

— Otrzymawszy pozwolenie władzy, mam honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, że przyjmuję na stół i stancję uczni wszelkich Gimnazjum, przyrzekając troskliwą opiekę, ciągłą pomoc w naukach szkolnych, oraz lekcje języka francuzkiego i niemieckiego.—Ludwika *Rykowska*, ulica Sto-Jerska, N° 1767, obok fabryki Ewansa. —5422—(12,388.)

— Rodzice życzący umieścić swe dzieci na stół i mieszkanie, gdzie za przystępną cenę mieć będą korrepetytora stałego, konwersację w językach: francuzkim i niemieckim, dozór i opiekę rodzicielską, raczą się zgłosić na ulicę Nowy Świat Nr 1255, pomieszkania Nr 6. —5499—(12389) (2—3)

— Zawiadamiam szanownych rodziców i opiekunów, iż mając pozwolenie władzy edukacyjnej, jak lat poprzednich, tak i w roku bieżącym, przyjmuję na stół i stancję uczniów uczęszczających do szkół publicznych, zapewniając im prócz opieki rodzicielskiej wszelką pomoc w naukach. Mieszkanie moje przy ulicy Trębackiej, Nr 640, w domu p. Kożuchowskiego, na dole, wprost bramy. Stróż wskaże.—A. C.
(2—3) —5464—(12,151.)

— Ludwika *Conradi*, przełożona pensji wyższej, przy ulicy Leszno, Ner 659, zawiadamia osoby interessowane, iż zapis uczennic na rok szkolny 1868/9, rozpocznie się z dniem 20-ym Sierpnia, następnie zaś kurs nauk. (3—3) —5396—

— Choroby sekretne, leczy prędko i radykalnie lekarz od 28 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od 8 do 10 godziny rano i od 3 do 5½ wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów przyjmuje w rannych godzinach. Biednym udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372 w domu Sejdlera.
—5534— (10144) (1—3) *Józef Bagieński*

— Dr *Rogowicz* udziela pomocy lekarskiej, przychodzącym chorym u siebie, od godz. 5ej do 7ej, a w Zakładzie Leczniczym dla kobiet od 1ej do 2ej po południu. —5399— (12193)

— Francuz rodowity, Karol *Guy* (Gi), nauczyciel prywatny, utrzymywać będzie nadal uczniów szkół publicznych, tak jak roku przeszłego. Osoby interesowane zechcą się zgłosić do domu Fröhlicha, ulica Bracka, Nr. 1850. (4—4) —5.382— (12,126)

— Ludwik Grossmann, znany kompozytor i właściciel składu fortepianów zagranicznych dziś powrócił z wycieczki za granicę, gdzie bawił dwa tygodnie.

— Kantor stręczeń służących, pod firmą W. A. *Frantzke*, otwarty został od dnia dzisiejszego pod Nrem 269 przy ulicy Freta.
(1—3) —5,551— (13,696)

— Kajetan *Piotrowski*, Patron przy Trybunale w Warszawie, mieszka przy ulicy Miodowej, w pałacu rządowym, pod Nrem 492. —5,539—

— *Wody mineralne naturalne.*—Do Składu materjałów aptecznych, przy ulicy Długiej Nr 590 nadeszły w tych dniach transporty wprost ze źródeł, świeżo czerpane następujące Wód Mineralnych: *Emskie Kraenchen* i *Kesselbrunn*, *Selters*, *Spa*, *Obersalzbrunn*, *Vichy*, *Krankenheilskie*, *Karlsbadzkie* wszystkich źródeł, *Marienbad-Kreuzbrunn*, *Kissingen-Rakoczy*, *Iwonicz*, *Szczawnickie*, *Krynica* i *Żegestowskie;* o czem mam honor zawiadomić Szanowną publiczność i WWPP. Doktorów.—L. *Gradomski.* —5540—(12468)
(1—3)

— Pomimo pogorzeli wydarzonej w dniu 14 b. m. na Solcu, przy której skład mój drzewa budowlanego pod Nr 2921/2 w domu W-go. Janasza z gorzal. jednakże główny magazyn drzewa budowlanego i stolarskiego pod Nr 2915 na rogu ulic Solec i Ludnej istniejący otwarty i zaopatrzony we wszelkiego rodzaju drzewo budulcowe; interes swoim porządkiem nadal prowadzonym będzie, oczem dla wiadomości pp. majstrów i obywateli mam zaszczyt donieść.— H. K. Perl.
—5543—(12,460)

— Poleca się Szanownej Publiczności Zakład Fryzjersko-Perukarski, oraz Magazyn wszelkich kosmetyków i grzebieni *Ignacego Bielskiego* w Częstochowie, ulica Panny Marji Nr 44. —5512— (12469)

— Od niedawna otwartym został w mieście naszem sklep biżuterji paryzkiej, przez p. Eugenją Hodège, w pałacu hrabiów Krasińskich, na Krakowskiem-Przedmieściu. W sklepie tym wiele gustownych znaleść można garniturów z kamieni doskonale imitujących kamienie prawdziwe, medaljonów, ubrań na głowę, spinek, kolczyków, broszek, wielki dobór zegarków męzkich, jako też i damskich, pierścionków w których tylko kamień jest imitacją, i t. d. Pani Hodège, zaopatruje sklep swój stale w podobne wyroby najświeższych a zatem najmodniejszych fasonów.

— Niedawno otworzony Magazyn Fryzjerski, przez Fryzjera Damskiego p. Aleksandra Lipink i Skę, przy ulicy Nowy Świat Nr 1257 nowy 41, coraz piękniejszą przybiera barwę tak powierzchowną, jak i w wewnętrznem przysposobieniu wielu rozmaitych nowości mody teraźniejszej, czynność zaś powierzona zdolnym ludziom, nie pozostawia nic do życzenia, szczególnie zasługuje na wzmiankę, będący w tymże magazynie p. Wincenty Kwiatkowski, znany już w Warszawie, z gustownego czesania dam, co zaś do samego właściciela zbyteczną byłoby rzeczą wyszczególniać gust wykwintny, połączony z lekkością w czesaniu damskiem, gdyż to same nasze Panie potrafiły ocenić zaszczycając wiele swem zaufaniem.—*M. G.* —5505—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przyjęcie ciała dyplomatycznego przez cesarza Napoleona, które w jednej z depesz na dzień 15 Sierpnia zapowiedziane było, albo zupełnie nie miało miejsca, albo też pozbawionem było wszelkiego politycznego znaczenia, skoro nie mamy o niem bliższych wyjaśnień i szczegółów. Tym sposobem zawiedzione zostały nadzieje, które z niejednej strony skierowane były do mowy, jaką spodziewano się, że cesarz powie przy tej sposobności.

Dowiadujemy się z „Figara“, że Rochefort powrócił z Brukselli do Paryża, i że założy rekurs przeciwko zapadłemu nań w Piątek wyrokowi sądu policji poprawczej. Juljusz Favre podjął się obrony Rocheforta.

Arcybiskup paryzki mons. Darboy, otrzymał wielki krzyż, Emil Augier, kommandorski; a Paweł de Cassagnac, kawalerski legji honorowej.

Według berlińskiej „Prowinzial-Correspondenz“ rozpoczęły się negocjacje pomiędzy rządami południowemi, ażeby zaprowadzić pewien związek w ich wojskowych systematach. Idzie głównie o utworzenie stałej kommissji, złożonej z reprezentantów: Bawar i, Wirtembergu i W. Ks. Badeńskiego, której zadaniem byłoby czuwać nad warowniami południowemi, oraz nad systemem obrony południowych Niemiec w stosunku do systemu ogólno-niemieckiej obrony. Rząd pruski nie brał żadnego udziału w tych negocjacjach przedsięwziętych i prowadzonych głównie za sprawą Bawarji, ale z zajęciem śledzi usiłowania tych trzech państw i pragnie gorąco, aby doprowadziły wkrótce do porozumienia mogącego przynieść tylko korzyść systematowi obrony państw południowych, a tem samem i całych Niemiec.

„Pall mall Gazette“ donosi, że rząd rzymski zajętym jest reorganizacją policji, która po świeżych kilku wypadkach, dowodzących, iż nawet ulice wiecznego miasta nie są bezpieczne, niezbędną się okazała. Reorganizację tę powierzono kardynałowi Berardi. Monsignor Randi, dotychczasowy naczelnik policji, otrzyma przy złożeniu swej obecnej godności kapelusz kardynalski, jednocześnie z monsignorami: Ferrari, ministrem skarbu, Chigi, nuncjuszem w Paryżn, Falcinelli, nuncjuszem w Wiedniu i Merode.

Taż sama Gazeta podaje w liście z Rzymu, pod d. 8 b. m., że kardynał Antonelli oświadczył urzędownie hr. de Sartiges, że zaproszenie przysłane cesarzowi Napoleonowi, iżby wysłał reprezentanta swego na Sobór, nie ma żadnego związku z postanowieniami, jakie względem innych panujących w tym przedmiocie powziętemi być mogą. Papież miał powiedzieć do jednego z kardynałów: „niegdyś, mieli tu panujący swoje prawa, nieulegające najmniejszej wątpliwości; dziś chcieliby je utrzymać, wycofując się wszakże od wszelkich z temi prawami połączonych obowiązków.“

Pomimo zaprzeczeń ajencji Hawasa, która je oskarża o dowolne fabrykowanie sobie telegramów, dzienniki angielskie nie przestają rozpowszechniać niepokojących w najwyższym stopniu wiadomości o stanie Hiszpanji. I tak: w ostatnim numerze „Morning Heralda“ czytamy, że jest rzeczą niezawodną, bez względu na urzędowe wypieranie się, iż bandy powstańców pokazały się w okolicach Gaspu, w prowincji Arragonji, i że wojsko wysłano dla ścigania ich.

Wieści o przesileniu ministerjalnem w łonie gabinetu lizbońskiego, jakie napotykaliśmy w niektórych dziennikach, zdają się być bezzasadnemi: owszem, ministerjum otrzymało od Izby deputowanych votum zaufania. Zgromadzenie to upoważniło rząd stoma głosami przeciwko trzynastu, do zaprowadzenia ważnych reform i oszczędności w rozmaitych departamentach ministerjalnych. Ministerjum przedstawiło szereg projektów do prawa, mających na celu doprowadzenie budżetu państwa do równowagi.

Piotr Karageorgiewicz, syn b. księcia Aleksandra, wniósł podanie do ministra sprawiedliwości, w którem upraszał o następujące ulgi: ażeby jego ojciec, z przyczyny choroby, przeniesiony był do własnego mieszkania i tamże strzeżony, ażeby wolno mu było znosić się z nim, a nakoniec, aby adwokat Fintak, posiadający język serbski, dopuszczonym był do assystowania przy badaniach, jako pomocnik tłomacza. Minister odpowiedział proszącemu, że co się tych wszystkich żądań dotyczy, to jedynie trybunał miejski ma prawo je rozstrzygnąć.

Ostatnie wiadomości z Brazylji donoszą nam o zmianie ministerjum w duchu zachowawczym. O ile się zdaje, przesilenie wywołane zostało kwestją co do osób składających poprzedni gabinet. Nowi ministrowie w samym zaraz początku swojej działalności, natrafili w Izbie deputowanych na większość nieprzyjazną sobie, i skutkiem wotum nieufności, Izba ta została rozwiązaną, a nowa zbierze się w dniu 3 Maja 1869 roku.

Depesze amerykańskie utrzymywały, że Salnave przywrócił cesarstwo, ogłaszając się naturalnie cesarzem. Tymczasem, jak widzimy z „Monitora hajtyjskiego“, prezydent odmówił przyjęcia tego tytułu ofiarowanego mu przez pewną liczbę jego stronników. W skutku manifestacji odbytej w tym duchu, zaprotestował bezzwłocznie w rozkazie dziennym, że nie chce innej władzy nad władzę konstytucyjnego prezydenta.

(Journ. d. Déb., Kreutz Ztg, Nordd. Al. Ztg, Figaro.)

ROZMAITOŚCI.

OSOBLIWSZA SPUŚCIZNA.

W Paryżu umarł niedawno oryginał rzadkiego kalibru.

Był to ubogi, nędzny starowina, który mieszkał na poddaszu, w najskromniejszej dzielnicy miasta, chodził zawsze w łachmanach i opuszczał zimne pomieszkanie swoje tylko raz na dzień, ażeby za kilka groszy nakupić sobie żywności.

Pewnego dnia nie widziano go, nazajutrz nie pokazał się także, a na trzeci dzień, wyłamawszy drzwi do jego izdebki, znaleziono go martwym na sienniku.

Starzec nie pozostawił żadnej gotówki i musiano go pochować kosztem miasta. Sprzętów w izbie nie było żadnych, prócz nędznego barłogu, połamanego stołka i krzesła bez nogi.

Ale za to w wielkiej szafie ściennej odkryto rzecz osobliwszą.

Na długich deskach ujrzano tu całe szeregi starych korków, przy każdym z nich znajdowała się kartka, przypięta szpilką. W pośrodku zaś tego szczególnego zbioru leżał papier, na którym znajdowały się następujące słowa, wypisane własną ręką nieboszczyka:

„Moja ostatnia wola. Moja ostatnia spuścizna.

„Byłem niegdyś bogaczem, wielkim bogaczem. Żyłem wesoło i hojnie; straciłem wszystko, i z całej świetności mojej, pozostał tylko ten zbiór, który jednak nie jest bez wartości!

„Są to korki, zebrane z butelek, które wypróżniłem, a raczej dałem wypróżnić innym w dniach mojej rozrzutności. Z każdego pamiętnego festynu, przechowałem jeden korek. Do każdego z nich przyczepiona jest kartka, a na niej wypisane są nazwiska tych, którzy pili moje wino, z wymienieniem roli, jaką odgrywali w mojem życiu. Prawie przy każdym korku znajdują się zapiski w rodzaju następujących:

„Korek szampana. Feta z dnia 12 Maja 1843 r., którego to dnia chciał p. B. wciągnąć mnie do udziału w pewnem przedsiębiorstwie, zapewniając, iż zyskam przytem dwa miljony. Sprawa ta kosztuje mnie 50,000 talarów: Pan B. wyniósł się szczęśliwie do Ameryki. Dla miłośników spekulacji, będzie to ciekawa historyjka...

„Korek z wina cypryjskiego. Dnia 4 Grudnia 1850 r. Było nas do tuzina serdecznych przyjaciół. Wszyscy pożyczali u mnie znaczne summy. Gdym się zrujnował, żaden z nich nie raczył mnie nawet pozdrowić na ulicy. Imiona tych przyjaciół, którzy są mi dłużni do stu tysięcy, znajdują się na kartce...

„Podobne zapiski są przy innych korkach. Jestem przekonany, że zbiór mój ma wielką wartość moralną. Dla tego zapisuję go miastu, które może go umieści w muzeum. Nauka życia jest największą i najważniejszą ze wszystkich, i sądzę, że pomysł mój przyniesie niemały pożytek. Rad jestem przeto, że choć tym sposobem przysłużę się bliźnim".

Taką jest ostatnia wola tego dziwnego starca, ale czy zbiór jego—rzeczywiście bardzo nauczający—będzie przyjęty do jakiego muzeum—niewiadomo dotąd.

UCZONY i KOCIĘTA.

— Pewien uczony, który często bywał roztargnionym, miał kotkę i lubił ją nadzwyczaj. Ale kotka ta często przeszkadzała mu w pracy, miaucząc około drzwi, już to ażeby ją wypuścił, już ażeby wpuścił napowrot. Uczony, chcąc się od tego uwolnić, wyciął w drzwiach u dołu otwór, przez który kotka swobodnie przesuwać się mogła. Odtąd miał już spokój, ale kiedy kotka okociła się i miała troje kociąt, uczony ułał za właściwe wyciąć jeszcze trzy mniejsze otwory, zapominając, że jeden byłby dla całego kociego rodu wystarczył.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **Dolina Szwajcarska**. Dziś i codziennie **KONCERT** Królewsko-Pruskiego Dyrektora muzyki z własną, z 60 osób składającą się orkiestrą, z Berlina. — Początek o godzinie $6^1/_2$, wejście 20 kop. (We Srodę i Sobotę na **SYMFONJE** wejście 30 kop.) —3366—(8032)

Jutro wykonane będą następujące utwory:

1. Uwertura z opery „Młyn na skale,“ Reissigera.
2. „Vibrationen“ (Wibracje), walce Straussa
3. Solo na arfę Parish Alvarsa, wykonane przez P. Wenzla.
4. „Czarodziejskie chóry Oberona, fantazja Wieprechta.
5. Uwertura z op. „Oblężenie Koryntu,“ Rossiniego.
6. „Aufforderung zum Tanz.“ (Zaproszenie do tańca). K. M Webera, instrumentowane przez Berliga.
7. „Gute Nacht.“ (Dobra noc). Śpiew Abta. Solo na puzon, wykonane przez P. Künzla.
8. „Noten wechsel-“ (Przemiana nót). Potpourri Straussa.
9. Uwertura z op. „Ilka,“ Dopplera.
10. „An der schönen blauen Donau.“ (Nad pięknym, błękitnym Dunajem). Walce Straussa.
11. „Die Post.“ (Poczta) Schaefera, solo na trąbkę z towarzyszeniem czterech waltorni, wykonane przez PP: Kühnert, Politz, Müller, Schwan i Kohser, (na powszechne żądanie).
12. „Marsz jubileuszowy“ Bilsego.

Sobotnia Symfonja odkłada się na ten raz na **Poniedziałek**.

Jupiter (Jowisz), Symfonja W. A. Mozarta.

W **Niedzielę** po raz pierwszy pomiędzy innemi:
„Die Publicisten.“ (Publicyści). Walce Straussa.
Wielki taniec z pochodniami (B dur), Meyerbeera.
„Figaro-polka,“ Straussa. —5556—

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie.— Początek o godz $7^1/_2$. —4802—

W Czwartek dnia 8 (20) b. m., w **Tivoli**, przedstawione będą Sceny Komiczne z nowemi śpiewami i tańcami, na benefis Jana Rusanowskiego, który poleca się Łaskawej i Szanownej Publiczności, w nadziei, że to przedstawienie licznem zebraniem zaszczycone będzie. (2—3) —5493—(12314)

W **Kasyno** dawniej Francuzkiem, przy ulicy Sto Krzyzkiej, **dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Niemieckich** daje Przedstawienia składające się ze śpiewów i scen komicznych. —5374—(12131) **W. K.**

Dziś i codziennie wieczorem, w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **Przedstawienie Francuzkich Komicznych Śpiewaków**. Początek Orkiestry o godzinie 7ej, a Przedstawienia o godzinie 8ej. W razie niepogody, Przedstawienie odbędzie się w sali. (23—25) —4840—(8267)

Na Placu Nalewki, wprost Cukierni, dziś i codzień, od godziny 10ej rano do 10ej wieczorem, **ARTYSTYCZNA PANORAMA L. Żulickiego**. Wejście Kop. 15. Dzieci płacą połowę. —4787—(10876)

Dziś i codziennie odbywać się będzie w Ogrodzie pod Lipką, przy ulicy Przejazd pod Nr 651, Przedstawienia **Teatru Figur mechanicznych. Obrazów optycznych**, oraz wystąpienie **Człowieka-Muchy** zakończone Japońską Illuminacją.

Muzyka grać będzie od godziny 7ej.
Początek przedstawienia o godzinie 8ej.
Pierwsze miejsce Kop. 20.
Drugie miejsce Kop. $7^1/_2$.
(3—3) —5260—(11833)

TEATR RAPPO, dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem. (29) —4626—

WINOGRONA WŁOSKIE, codzień świeże nadchodzą do Składu **Ant Stępkowskiego.** (13—23) —5142—(11,446)

W CAFÉ RESTAURANT na Nowym Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej

Dziś na kolację Pieczeń barania.
Jutro na śniadanie Pieczeń wołowa.
W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.
Obiady po Kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej; po Kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.
Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.— MLEKO prosto od krowy, rano i wieczorem.
Przyjmują się Obstalunki na miasto. —4738—(3374)

Zawiadamiam Szanownych Rodziców. Mając pozwolenie Władzy Szkolnej do utrzymywania **Uczni** na stancji i stole, zapewniając przyzwoitą opiekę i pomoc w naukach, a chcącym uczenia się Muzyki, mogą z łatwością takowe pobierać, gdyż mam Fortepjan i Nauczyciela w domu. Bliższa wiadomość na miejscu przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1335, za Apteką pierwsza brama.— Tamże raczy się zgłosić P. Konstancja Borkowska, po znalezione **Dwie Książki**. (1—1) —5531—(12466)

TEATR ROZMAITOSCI,

DZIŚ:

Syn Giboyer'a.

TEATR WIELKI w Łazienkach Jutro: **Jeden ożenić się musi. Divertissement. Śpiewka pana Fortunata i Divertissement.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 7 (19 Sierpnia) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i	kop:	sr.	
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: —				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s za rs: 100.	84	67	84	33
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	78	67	78	33
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	69	12	68	80
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	134	—	133	75
„ „ „ z r: 1866	134	—	133	50
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	50	66	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	50	60	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	89	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: $63^1/_3$.
Od Likwidacyjnych kop: $87^7/_9$.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. $120^1/_2$. — $120^1/_6$.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 40— rs. 7 k. $37^1/_2$.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 50 rs. — k. —.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 5—rs. $107^5/_6$

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 18 Sierp. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: — do rs. 7 kop. 20; żyta od rs: 5 k: 25 do rs: 5 k: 55; owsa od rs: 2 k. 85 do rs: 3 kop. $7^1/_2$ gryki od rs: —kop: — do rs: —kop: — kartofli od rs: 1 kop: 35 do rs: 1 kop: 50.

Okowity płacono dnia 18 Sierpnia za wiadro od sr. 4 k. $9^5/_6$ do rs. 4 k: $14^1/_2$ za garn. od rs: 1 k: $33^1/_2$, do rs: 1 k. 35

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 181.

Środa.— Dnia (7) 19 Sierpnia. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Bieligow Anatoli ob: z Wiednia nr 613; Edelsztein Efroim doktor z Prus nr 2246; Hr: de Moni-Albert oby: z Białego-Stoku nr 414; Wilkoński Tad: obyw: z wsi Suchy nr 1270; Wawra Józef oby: z Lublina nr 414.

Wyjechali z Warszawy:

Hr: Potocki Adam obyw: do Krakowa; Książę Radziwiłł Ferdynand oby: do Brześcią; Stopczyk Winc: oby: do Wilna.

Wiadomości Literackie.

— **Kronika Rodzinna,** na drugą połowę Sierpnia, wyszła z druku i zawiera: Pamięci ś, p. Stanisława Przyłęckiego, (wiersz) przez Winc: Pola; Ambroży Grabowski; Rodzina; Odwiedziny u Wincen: Pola, Korrespondencja do Redakcji „Kroniki Rodzinnej", przez A. Moldenhawera; Góry i równiny, przez Edmunda Stawiskiego (dok:); Kilka lat z życia młodej kobiety; Korrespondencja ze Szwajcarji, przez A. z K. M., (dokoń:); Gołąbka w orlem gnieździe, powieść Miss Jonge, przekład z angielskiego, przez T. O. (c. d.)

— **Przyjaciel Dzieci,** Ner 33, wyszedł z druku i zawiera: Francja za czasów Richelieugo (c d.); Polowanie na króliki (z ryciną); Kościół Panny MARJI w Krakowie; Wilhelm Dupuytren przez J. B.; Uroczystość majowa (z ryciną); Woldemar; Mali rabusie (z drzeworyt:); Próżne konie (bajka) F. Mikorskiego; Wzór do cieni na ścianę. Cena w Warszawie miesięcznie kop. 35, kwartalnie rs. 1 kop: 5. Na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, kwartalnie rs. 1 kop. 75.—Adres: do J. K. Gregorowicza w Warszawie, ulica Żabia, Nro 956.

— **Tygodnika Mód,** Ner 33, wyszedł z druku i zawiera: Pamiętniki Wygnańca (dalszy ciąg); Droga do serca, komedja, opowiedziana przez Wołodego Skibę (d. c.); Do kwiatka (wiersz) p. Marję Okołową; Listy Rzymianki; W pałacu i w chatce, powieść Bertholda Auerbacha, przełożona z niemieckiego przez Joannę Belejowską (d. c.). Cena kwartalnie rs. 1 kop: 50. Na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, półrocznie w kopertach, rs. 4 kop: 75.— Do numeru tego dołączona rycina paryzka kolorowana i arkusz z krojami.

— Ner 7 **Gazety Lekarskiej,** pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Przyczynek do nauki o wpływie jaki wywiera sztuczne karmienie na zdrowie niemowląt, przez Dra L. Dudrewicza (z Kałuszyna); Spostrzeżenia tyczące się działania ściśnionego powietrza, przez Dra Smirnowa (c. d); Korrespondencja z Krakowa, Nagrody konkursowe, Dr Starkel; Wiadomości bieżące: O wpływie zimna na ustrój zwierzęcy, M. Gruell; Odjęcie prawej goleni, przez piorun, Lewiński; Stan sanitarny w m. Warszawie, w r. 1867, Dr Malek; Ś p. Prof: Middeldorpf;— Dodatek: Histologji i histochemji ark: 11ty, Psychiatrji zeszytu 2go ark: 1szy, Oftalmologji tomu 1go arkusz 11ty, Anatomji patalogicznej arkusz 14ty.

— **Kliniki** Nr 4 wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z praktyki prywatnej; Przyczynek do kazuistyki ostrego, krupowego zapalenia płuc; Kilka uwag o leczeniu tej choroby, z powodu artykułów professora Łuczkiewicza i Dra Chałupczyńskiego. St: Markiewicza, Lekarza fabryki w Soczewce (dok:); Sprawozdanie z rozprawy konkursowej p. A. Wolffa, uwieńczonej przez Wydział Lek: Szk; Gło: medalem złotym przez Dra H.— Przegląd Literatury zagranicznej Literatury niemiecka; Rozbiór rozprawy Dra Kraft—Ebinga. O chorobach umysłowych powstałych w skutek traumatów głowy, przez Markiewicza; Drobniejsze wiadomości: Ospa za życia wewnątrz-macicznego; Zimna woda w krupie; Zimna woda w zagłobie (ileus); Ściśnione powietrze przy leczeniu kokluszu; Kronika zagraniczna: Śmierć Prof: Middeldorfa, Prof: Pouilleta, Profes: Kurzaka; Nominacje i przeniesienia; Kongres lekarzy morskich (Dobieszewski); Kronika dwutygodniowa: Potworne nerki płodu poród utrudniające; Stan sanitarny m. Warszawy w m. Sierpniu; Obraz epidemjologiczny Królestwa Polskiego za miesiąc Czerwiec 1868 r.; Nowe dzieła lekarskie.

—**Izraelita,** Nr 32, wyszedł z druku i zawiera: Wolter i żydzi, p. Dra Graetza (d c.); Baruch Spinoza, szkic biograficzny podług najnowszych źródeł, skreślony przez J. R. (d. c.); Korrespondencja z Hrubieszowa; Elwira, opowiadanie współczesne, przez rabina M., przekład S. (d. c.); Bibljografja; Kronika krajowa i zagraniczna; Rozmaitości; Doniesienia.

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25 Sierpnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i mca 1869 r., wydzierżawienie Possessji pod Nr 1916 przy ulicy Przyrynek położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, a to od summy na rs. 137 kop. 35, wyraźnie na rubli srebrem sto trzydzieści

siedm kopiejek trzydzieści pięć ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 13 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić possessję Nr 1916, w Warszawie przy ulicy Przyrynek położoną, na czas jednoroczny, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b., do tegoż dnia i mca 1869 r., ofiarując za takową rs. NN, (wypisać literami); poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 13 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(3—3) —5190—(D. W.)

MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Sierpnia r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat 3ch, to jest: 1868, 1869 i 1870, dla Dozoru Bóżniczego, Szkółek Religijnych i Administracji Cmentarza Starozakonnych, rocznie potrzebnych świec łojowych funtów 650, od kop. sr. 19, wyraźnie od kopiejek srebrem dziewietnaście za funt; świec stearynowych funtów 150, od kop. sr. 30, wyraźnie od kopiejek srebrem trzydzieści za funt; to jest od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. b. 1868, 1869 i 1870, dla Dozoru Bóżniczego, Szkółek Religijnych i Administracji Cmentarza Starozakonnych, rocznie potrzebnych świec łojowych funtów 650, po kop. sr. 19, wyraźnie po kop. sr. dziewietnaście za funt, i stearynowych funtów 150, po kop. sr. 30 wyraźnie po kop. sr. trzydzieści za funt, i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(3—3) —5189—(D. W.)

Zarząd XI-go Okręgu Kommunikacji.

Ministerstwo Kommunikacji Lądowych i Wodnych nie zatwierdziło odbytej w dniu 3 (15) Lipca r. b. licytacji na odbudowanie drewnianego Mostu Nr 165 w mieście Kole na trakcie Kaliskim w Sekcji Kaliskiej; przeto w ścisłem zastosowaniu się do przepisanych prawideł Artykułami 1858 i 1859, oraz następnych, tomu Xgo Części Iszej Zbioru Praw Cesarstwa wydania 1857 roku, odbytą zostanie nowa licytacja na wykonać się mające roboty około odbudowania rzeczonego Mostu, w Biurze Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji, dnia 19 (31) Sierpnia r. b. od godziny 1ej z południa, in minus, przez opieczętowane deklaracje i głośną licytację, a następnie po upływie trzech dni głośny przetarg.

Licytacja rozpocznie się od summy w kosztorysie za roboty i materjały, po wyłączeniu rubli pięćset na ekstra ordynarja, które do przedsiębierstwa nie należą, na rs. 21,335 kop. $15\frac{1}{2}$, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia jeden tysięcy trzysta trzydzieści pięć kopiejek piętnaście i pół obliczonej.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinni w miejscu i czasie wyżej wskazanych, złożyć swą deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego, a w tej deklaracji, bez żadnych warunków i zastrzeżeń, wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej summy rs. 21,335 kop. $15\frac{1}{2}$ na rzecz Skarbu odstąpionych, a potem powinni uczestniczyć na przetargach, jak to powyżej po upływie trzech dni odbyć się mających.

Deklaracja nie podług wzoru napisana, lub złożona dnia 19 (31) Sierpnia r. b., dla uczestniczenia przy głośnej licytacji po godzinie 1ej z południa, nie będzie przyjętą i na takową żaden wzgląd miany nie będzie.

Deklaracja opieczętowana obok adresu: „Do Zarządu XIgo Okręgu Kommunikacji,“ powinna mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty około odbudowania Mostu Nr 165 w mieście Kole, na trakcie bitym Kaliskim w Sekcji Kaliskiej, do licytacji w dniu 19 (31) Sierpnia 1868 r. odbyć się mającej.

Do deklaracji należy dołączyć summę rs. 7,120, wyraźnie rubli srebrem siedem tysięcy sto dwadzieścia, gotowizną, w listach zastawnych, lub listach likwidacyjnych, w obligach skarbowych, lub też w innych papierach publicznych procentowych z właściwemi kuponami.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie XIgo Okręgu Kommunikacji, każdego dnia, prócz Niedziel i Świąt, od godziny 9ej rano do 3ej z południa.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . Sierpnia 1868 r., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się podług zatwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około odbudowania Mostu Nr 165 w mieście Kole na trakcie Kaliskim w Sekcji Kaliskiej i od summy w kosztorysie na same roboty i materjały na rubli srebrem 21,335 kop. $15\frac{1}{2}$ obliczonej, odstępuję na rzecz Skarbu procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, które przeczytałem i w dowód tego podpisałem.

Summę rs. 7,120, wyraźnie rubli srebrem siedem tysięcy sto dwadzieścia na wadjum składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, a oraz na przetargach, sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do NN upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem w NN, dnia NN, miesiąca Sierpnia 1868 r.
(Podpisać wyraznie imię i nazwisko).

Naczelnik Okręgu, Jenerał-Lejtnant, Szuberski.
Naczelnik Kancellarji, Beneveni.
(1—2) —5461—(D. W)

— *Dyrekcya Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.* — Zawiadamia, że pozostawione w czasie od dnia 1-go kwietnia do 1-go lipca r. b. w powozach i na stacyach Dróg Żelaznych *rozmaite przedmioty* odebrane być mogą, za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacyi Głównej w Warszawie. — Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych, w kancellaryi Zawiadowcy Stacyi Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławsk i Alexandrów. — Z przedmiotami do dnia 1-go października r. b. nieodebranemi, postąpionem będzie stosownie do przepisów. — W Warszawie dnia 4 (16) lipca 1868 r.
Dz. W. (2—2) —4849—

Zarząd Okręgowy Inżynierji Wojskowej Warszawskiego Wojennego Okręgu.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 13 (25) b. m. Sierpnia, przy pomienionym Zarządzie w Warszawie w Cytadelli Aleksandryjskiej, odbędzie się jednorazowa bez przetargu, licytacja in minus na roboty pokrycia szyfrem angielskim dachów w niektórych zabudowaniach wojskowych w Warszawie i cytadelli istniejących.

Licytacja rozpocznie się głośna, następnie po ukończeniu takowej, otwarte zostaną deklaracje opieczętowane, których przyjęcie ma miejsce tylko do godziny 11 rano wyżej pomienionego dnia, raczej przed rozpoczęciem licytacji.

Ceny w deklaracjach mają być wypisane wyraźnie literami na każdy osobno przedmiot.

Licytacja odbędzie się na dwa sposoby: 1) na roboty po pokryciu dachów szyfrem, mające być wykonane w przeciągu jednego 1868 roku. 2) na też same roboty z zawarciem kontraktu na trzy następne lata 1869, 1870 i 1871.

Do licytowania będą dopuszczeni tylko majstrowie z dowodami od magistratów poświadczającemi, iż w robocie pokrycia szyfrem dachów są fachowi.

Vadium do licytacji ma być złożone w gotowiźnie lub w papierach kurs prawny mających w kwocie rs 740, wyraźnie siedmset czterdzieści, albo też w nieruchomościach na summę rs. 1850, wyraźnie tysiąc ośmset pięćdziesiąt. Vadium w nieruchomościach powinno być złożona w Zarządzie Okręgowem Inżynierskim, wcześniej o trzy dni przed datą licytacji; w przeciwnym zaś razie vadjum przyjęte nie będzie.

Warunki licytacyjne można przejrzeć każdego czasu w samym Zarządzie Inżynierskim w godzinach służbowych.

Warszawa, dnia 17 Sierpnia 1868 r.

P. o Naczelnika Inżenierji, Jenerał-Major *Kwasznin-Samarin.*

Naczelnik Wydziału, Asesor Kollegjalny, *Kwaśniecki.*

(2—3) —5462—(D. W.)

Rząd Gubernialny Petrokowski

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu nie dojścia do skutku licytacji, oznaczonych na dzień 18 (30) Czerwca, i 1 (13) Lipca r. b., odbędzie się w dniu 19 (31) Sierpnia r. b, w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie, na trzech-letnią dostawę drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk w Gubernji Petrokowskiej, od cen podwyższonych, a mianowicie:

Za sążeń półkubiczny drzewa rs. 3 kop. 50.
Za funt świec łojowych kop. 19.
Za funt oleju, kop. 18.
Za pud słomy kop. 28.

Szczegółowe ogłoszenie o tej entrepryzie zamieszczone jest w Warszawskich Dziennikach Ruskim i Polskim, oraz w Dzienniku Gubernialnym Petrokowskim. Warunki zaś przejrzane być mogą każdodziennie w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Petrokowskiego, wyjąwszy dni galowych i świąt.

(2—3) —5364—(D. W.)

Syndycy Massy Upadłości Lai Rosenthal.

Stosując się do rozporządzenia Sędziego Kommisarza gdy termin na dzień 5 (17) Sierpnia r. b. w Massie Upadłości Domu Handlowego pod firmą Lewina Rosenthal oznaczony dla niezgłoszenia się wezwanych wierzycieli spełzł bezskutecznie, przeto Syndycy wzywają powtórnie wierzycieli powyższego Domu, aby się w dniu 12 (24) b. m. i r., o godzinie 5ej po południu, w Trybunale Handlowym w Warszawie, w domu pod Nr 549 urzędującym, osobiście lub przez pełnomocników, stawili, celem naradzenia się w okolicznościach wielu Massę obchodzących. Niestawający będą uważani za podzielających zdanie stawających, i jak ci ostatni uradzą tak w Massie postąpionem będzie

W Warszawie, dnia 6 (18) Sierpnia 1868 roku.

(Podpisano) Juljan Czajkowski, Patron.

(Podpisano) Daniel Perlmutter.

(1—1) —5552—(D. W.)

Żądany jest **Nauczyciel** lub korepetytor posiadający dokładnie język niemiecki. Wiadomość powziąść można pod Nr 1402*b* na rogu ulicy Marszałkowskiej i Jasnej.

1—2 —5517— (12390)

Ktoby miał do zbycia **kredens** dębowy lub orzechowy, zechce zostawić adres u stróża domu Nr 1402*b* na rogu ulicy Marszałkowskiej i Jasnej. 1—3 —5517— (12391)

Do Kantoru Maurycego Nelken, potrzebny jest **korrespondent** w niemieckim i polskim języku, któryby posiadał stosowne świadectwa tutejszych domów handlowych.

(1—1) —5549—(12,449)

PANNY

do nauki szycia i kroju, mogą być przyjęte za 22 i pół rubla kwartalnie, z mieszkaniem i stołem, ze wsi lub tutejsze, do Zakładu Krawiectwa Damskiego Wojnickiej, pod Nrem 1345, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, drugi dom od Nowego-Świata. Za wyuczenie kroju płaci się osobno.

(3—4) —5285—(11,961)

WINIARNIA,

SKŁAD HURTOWY HERBATY, CUKRU WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH.

HERMANA WINAWER,
wprost Kościoła Ś-go Krzyża, Nr 404,

zawiadamia, iż obok powyższego Składu, otwarta jest sprzedaż dobrych **WIN** w różnych gatunkach, na garnce, butelki, szklanki i lampki, a szczególniej zasługuje na uwagę **Zieleniaczek** z r. 1866, garniec po rs. 2 kop. 40, który w r. z. po tejże samej był sprzedawanym i wtedy już powszechne zyskał uznanie. Również w tymże Składzie sprzedaje się Cukier najlepszy na maszynie rznięty i rąbany na kamienie i na funty, jeszcze po dawniejszych cenach

(2—3) —5489—(4345)

4,000

Sztuk Drzewa budulcowego dębowego i sosnowego na pniu, zdatnego na spław Zagraniczny, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami, znajduje się o 32 wiorst od spławu, a 21 wiorst od Terespolskiej kolei. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 609 róg ulicy Bielańskiej i Długiej. (2—3) —5468—(12374)



FORTEPIAN MAHONIOWY,

o 6 i pół oktawach, używany, dla braku miejsca jest do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość w Handlu A. Stępkowskiego.

(1—3) —5536—(12,446)

DOM KOMISSOWY

WYROBÓW i MATERJAŁÓW TECHNICZNYCH

LEOPOLDA MEYER,

przy ulicy Długiej, Nr 557 (32 nowy) na Potkańskiem.

Specjalność wszelkich potrzeb dla Cukrowni

a mianowicie:

Formy do cukru. **Skrzynki Schützenbacha**, **blachy żelazne płaty** i **wełniane** do prass, **płótna do filtrów**, **wyroby gumowe i kauczukowe**, **kiszki** parcianne, **oleje**, **smarowidła i lubrifikatory** do maszyn i transmissji, **pasy rzemienne** angielskie i belgijskie, **armatury**, **wentyle i manometry** do maszyn, **lakiery** do form cukrowych, **piłki, albumin, spodium** czyli kość palona i t. p. **artykuły z najlepszych fabryk Zagranicznych, z któremi z powodu nadchodzącej kampanji, poleca się Cukrowniom krajowym.**

(3—10) —5345—(12,040)

Istniejący dotąd w pałacu Krasińskich



MAGAZYN MEBLI



przeniosłem do własnego domu, Nr 10 nowy (1613 dawny), przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Śgo Alexandra po prawej stronie, i mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, i donieść, że posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych wyprzedaję. **Adam Lewanowicz**

(12—15) —4126—(6779)

Wyszedłszy dnia 14 Sierpnia r. b o godzinie 7 rano z domu, w przejściu ulicą Ordynacką do mostu, a ztamtąd na Pragę, omnibusem udawszy się, zgubiłem **rs. 90**, to jest 3 bilety po rs. 25, dwa po 5 rs, jeden 3 rublowy i dwa rublowe. Wypadek ten dotknął mnie nader boleśnie, gdyż zgubiona kwota stanowiła całe moje mienie.—Szanowny znalazca zechce łaskawie odnieść pod Nr 1312 do Składu Wędlin, a otrzyma nagrody rs. 15, jeżeli takowej domagać się będzie. (2—3) —5506—(12,369)

Poszukuje się

Dysponenta

do Handlu egzystującego w Rossji, któryby oprócz rękojmi uczciwości i gruntownej znajomości handlowej, posiadał język ruski. Wiadomość w Fabryce Lamp pod Nrem 390, wprost Saskiego Placu (2—3) —5469—(12376)

CHEMICZNA PRALNIA I MECHANICZNA FARBIARNIA JEDWABIU,

J. JUDLINA.

411 Krak. Przedm. w domu W. Grodzickiego 411

Judlinowska metoda prania, jest nadzwyczaj ważną dla damskiego świata! Cóż można więcej od metody wymagać, jak to, aby wszystkie jej dostarczone pełne plam i pozbawione już zupełnie glansu rzeczy, znowu zupełnie odnowiła i to w całem znaczeniu tego wyrazu, to jest, aby je oddała zupełnie bez plam i z pięknym połyskiem: jak to właśnie Judlinowska metoda robi Aksamitne salopy podbite watą i jedwabiem; jedwabne suknie, które niezręczny lokaj przy obiedzie sosem pokropił, lub też w inny jaki sposób swej młodzieńczości pozbawione sznury pereł, koronki w takim stanie wychodzą z maszyny, że jako zupełnie nowe na balach i w najwykwintniejszych towarzystwach mogą być użyte. Aksamitne paski perłami wyszywane, całkowite wysłania, pikowane kołdry z watą, po krótkim przeciągu czasu w zupełnie innym stanie oddają się. Ale wata, może kto powie, stwardnieje i zesztywnieje! Przeciwnie, staje się miększą i pulchnieje po wyjściu z maszyny, dlatego też można przez użycie zniszczone mundury wojskowe, z watą lub bez waty, wkrótce gładkie i czyste oddać. Co więcej, szlify i galony zupełnie nowemi z fabryki wychodzą.

Szczególniej też ważny jest ten nowy wynalazek dla garderoby męzkiej i przytem ręczy, że do wszystkich rzeczy i futer jakie w praniu były, nigdy mole nie dostaną się.

Praktyczność tej metody pokazuje się też przy odnawianiu masek i garderoby teatralnej, oraz przy odświeżaniu dużych spłowiałych dywanów również przy haftach srebrem, słowem przy wszystkiem, co materją się nazywa. A nawet i co po za tę granicę przechodzi, albowiem kapelusze męzkie i wszelkiego rodzaju czapki, parasole i parasolki odświeżają się.

Kto z Szanownej Publiczności sądzi, że to jest przesadzone, ten może o prawdzie tych słów bardzo łatwo się przekonać. Niechaj będzie łaskaw zanieść coś poplamionego do składu, a przekonawszy się o pożyteczności nowej metody, niezawodnie bardzo często z niej będzie korzystał.

Wdowa B. JUDLIN.

(12—16) —7,537—(3,214)

NA JARMARK WRZEŚNIOWY W ŁOWICZU

dostarczę **BARANÓW** od $1\frac{1}{2}$ do 2 lat mających, z moich zaszczytnie znanych **NEGRETTI OWCZARNI** w Panten i Pawónkau na Szląsku. W razie życzenia i MACIOR przez PP. Właścicieli owczarń, upraszam o zawiadomienie mnie do Panten przez Lignicę.
(2—2 —4344—(10,055) **Von THAER.**

Upoważniona przez Władzę, ma honor zawiadomić Osoby interessowane, że jak dotąd tak i z początkiem przyszłego roku szkolnego, przyjmować będzie na stancję **UCZNIÓW**, którzy obok opieki jaka im się zapewnia, stosownie do życzenia, korzystać mogą z fortepjanu i innej pomocy naukowej. Bliższa wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych Landsberga, przy ulicy Nowy Świat Nr 1245A, w Domu Zarządu Wojskowego. (4—6) —5369—(11965)

ZAWIADOMIENIE.
NOWO ZAŁOŻONA

FABRYKA CUKIERKÓW,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1299,
poleca Szanownej Publiczności:
CUKIERKI (w 50 gatunkach) funt od 50—60 k.
KARMELKI funt od 35—45 kopiejek.
CZEKOLADA funt od 30—50 kopiejek.
CUKIERKI ANGIELSKIE funt od 30—35 kop.
Handlującym i biorącym w znacznych partjach, odstępuje się rabat.
(2—10) —5447—(7674)

W domu pod Nr 2429 przy ulicy Nowolipki, przyjmuje się

Bielizna damska i męzka

do szycia ręcznie i na maszynie, po nader umiarkowanej cenie. Wiadomość tamże w oficynie na 2m piętrze.
(3—3) —5208—(11768)

Nauczyciel z Prus,

który od lat 15stu trudni się wychowaniem młodzieży, otrzymawszy od Rządu upoważnienie na Nauczyciela Gimnazjalnego w Królestwie Polskiem, zamierza przyjąć Dwóch Chłopców na mieszkanie. Rodzice, którzyby sobie życzyli za pomierną cenę umieścić swych Synów w domu jego, gdzie się zapewnia wszelka opieka, stół i mieszkanie wygodne, oraz pomoc w naukach, zechcą się zgłosić pod Nr 1098a, ulica Twarda, mieszkania Nr 31. Może być konwersacja w językach francuzkim i niemieckim, oraz Fortepjan do nauki.
(3—3) —5400—(12195)

NASIENIE

Rzepy ścierniskowej (ugorowej),

DŁUGIEJ i OKRĄGŁEJ poleca:
Zakład Rolniczo Przemysłowo-Leśny OSTROWSKIEGO i Spółki.
ulicaSenatorska, Nr 473D, obok Kościoła.
(3—3) —5411—(11,979)

Młoda panienka, z patentem na nauczycielkę niższą, poszukuje miejsca na pensji lub w domu prywatnym. Adres nadesłać można do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(1—3) —5533—(12,363)

LORNETY TEATRALNE

w wielkim wyborze, odznaczające się dobrocią i nizkiemi cenami, od 3 do 10 rs., nabyć można w Składzie Norblina i Spółki, na Krakowskiem Przedmieściu, Nr 440. Handlującym odstępuje się rabat.
(1—2) —5526—(12,444)

DOM HANDLOWO KOMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedziel i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.



Otrzymał znaczny transport ŁOZEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.
(13—16) (—4292—(6681)



Podpisany, utrzymujący od wielu lat **MAGAZYN MEBLI** przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1771, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z powodu zamiaru wycofania się z tego interesu, wyprzedaje różne MEBLE, jako to: jesionowe, mahoniowe, orzechowe i t. p. krajowe i zagraniczne, po cenach niżej kosztu.
(1—3) —5541—(11433) **B. Stückgold.**

FABRYKA I MAGAZYN WYROBÓW WYŁĄCZNIE OPTYCZNYCH,
ALEKSANDRA CHWATA,
WYKWALIFIKOWANEGO OPTYKA
przy ulicy Miodowej, Nr 484 (10) wprost Rządu Gubernjalnego.

Otrzymał w tych dniach znaczny transport **okularów z minerału miki** wyrobionych, które dla swej **lekkości, niełamliwości i taniości** przez robotników są używane, szczególniej zaś przez **bronzowników, tokarzy, szlifierzy, kamieniarzy, ślusarzy, kowali i w ogóle wszystkich, którzy bądź są wystawieni na skaleczenia oczu odłamkami, bądźteż na mocny ogień,** szkła bowiem mikowe, utrzymują robotników mających do czynienia z ogniem w chłodzie, jako złe przewodniki ciepła, a zarazem zabarwiają przedmiot szarawo, co dla pracujących przy ogniu może być tylko korzystnem. (3—3) —5387—(12,174)

Są do sprzedania

KOSZTOWNOSCI ZŁOTE,

jako to: Bransoleta, Szpinki, Garnitur, Brosza z kolczykami, sześć łyżeczek srebrnych, Kubek srebrny, Sztuciec złożony z noża, widelca i łyżki. Wszystko zupełnie nowe nieużywane. Łóżko mahoniowe, Dywaniki przed łóżko i pościel zupełnie nowa. Wiadomość przy ulicy Podwal, Nr 520 (nowy 12), na 1-em piętrze, w każdej chwili.
(1—1) —5542—(12,451)



Sait Virginal, Guerlain's Lotion, Oriza Lacte, Aspasine, Oriza Crême, Crême de Glycérine, Crême pompadour, Cold Crême, Véloutine Crême. Najlepsze kosmetyki do udelikatnienia płci służące, bardzo użyteczne w obecnej porze upałów, otrzymał z Paryża Handel **Leonarda Kowalewskiego,** wprost b. odwachu na Krak.-Przedm., Nr 445. (1—6) —5478—(12,440)



Po przeprowadzeniu z różnemi okolicami Pesztu korrespondencji, mam honor zawiadomić, iż pierwszy transport **WINOGRON kuracyjnych,** temi dniami nadejdzie.—Osoby, które zamówienia uczyniły lub takowe uczynić zamierzają, raczą handel podpisanego zawiadomić o ilości zapotrzebowanej, a to dla uniknięcia zwłoki w odbiorze.—**Stanisław Rozmanith.**
(1—1) —5525—(12,443)



Mamka młoda,

ze zdrowym i świeżym pokarmem, pod Nr 2702 przy ulicy Furmańskiej u Akuszerki Ilnickiej.—Wiadomość u stróża. (1—1) —5518—(12,441)

Jest do wynajęcia

PIEKARNIA,

przy ulicy róg Muranowskiej i Bonifraterskiej, Nr 2190.
(1—1) —5532—(12,447)

Zaręczeniem prawdziwości!

——

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania, udelikatnienia płci wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

——

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalpaczkach po kop: 50.

——

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w $^1/_4$ i $^1/_2$ paczkach po 60 i 30 kop.
Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

——

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

——

Król: Prus: Fizyka obwod.
Dra KOCHA



Cukierki ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi zaflegmienie, i t. p.—Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

Dra HARTUNGA



Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

——

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

——

Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedają się **pod zaręczeniem tożsamości,** w Warszawie jedynie
W SKŁADZIE PAPIERU
JANA RAKOCZY
przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (6—14)—3373—18,543

Wyprzedaż Drzewa Opałowego suchego

i Węgli Kamiennych w Składzie M. KLEYF,

przy rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, obok Cukierni P. Semadeniego.

Za sążeń drzewa sosnowego z odstawą, Rs. 9.
Za $^1/_4$ sążnia rąbanego z odstawą, Rs. 2 Kop. 50 i Rs. 2 K. 25.
Za sążeń drzewa twardego z odstawą, Rs. 11.
Za $^1/_4$ sążnia twardego z odstawą, Rs. 2 Kop. 85 i Rs. 3 K. 25.
Za korzec węgla Sosnowickiego Kop. 70 z odstawą.
Zaś węgla Szlązkiego w dobrym gatunku, Kop. 62$^1/_2$, z odstawą.
Korzec kostkowego (do kuchni), Kop. 50 i 55.
Węgle drzewne do samowarów i dla fabrykantów, Kop. 50.
Dla znacznych kontrybuentów odstępuję jeszcze znaczny procent. Za miał pozostały z moich węgli płacić będę swoim konsumentom po Kop. 7$^1/_2$ za korzec, i swojemi furmankami zabiorę.— **M. K.** (1—3) —5544—(2250)



KOCZOBRYK,

umyślnie do drogi budowany, mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość pod Nr 2235, przy ulicy Nalewki. (1—3) —5530—(12,448)



Jest do sprzedania

KLACZ cztero-letnia,

maści złoto-gniadej, pół-krew arabska, używana dotychczas tylko pod wierzch, za bardzo umiarkowaną cenę. Adres Nowy-Świat, Nr 1258 lit. b, u stróża domu. (1—1) —5523—(12,445)



Dwa konie pojazdowe,

z szorami angielskiemi, są do sprzedania w Hotelu Krakowskim, ulica Bielańska. — Wiadomość powziąć można u Szwajcara. (1—3) —5548—(12,452)

W domu pod Nrem 2782 litera *a*, przy ulicy Alexandrja, w lokalu Nr 15ty, na 1 em piętrze, przyjmują się obstalunki na *wszelkie roboty*

w zakres

STROJÓW DAMSKICH

wchodzące,

jak np **KAPELUSZY** jedwabnych, Ryżowych Słomkowych, tak nowych jak i przerabianie już noszonych na świeższe fasony; **CZEPECZKÓW** strojnych i neglizowych, oraz **KRYNOLIN**. Wszystko zaś wykonywa się z całą akuratnością, po cenach, *przystępnych* i *dla Osób mniej zamożnych.*— Tamże przyjmują się również do prania i przerabiania Kapelusze Ryżowe i Słomkowe, po k. 50;— są też i gotowe **KAPELUSZE** ryżowe, które sprzedają się tanio. (15,477.)

MIESZKANIE,

składające się z dużego Salonu i czterech Pokoi na dole, z meblami lub bez, jest do odnajęcia w każdym czasie, przy ulicy Daniłowiczowskiej, Nr 616.—Tamże są do sprzedania **Meble** Simlerowskiej roboty, mało używane, **Lustro** duże i **Fortepjan** wiedeński o 7-miu oktawach.—Stróż miejscowy wskaże. (3—3) —5445—(12,247)

Przy ulicy w samym środku miasta, bardzo ludnej, jest do odstąpienia

Sklep z Mieszkaniem,

na dole, za bardzo umiarkowaną cenę, z różnemi Rekwizytami do handlu potrzebnemi. Informację powziąć można w domu pod Nr 263 przy ulicy Wązkiej Freta, w drugim Sklepie Wiktuałów. (3—3) —5430—(12228)

Na Krakowskiem-Przedmieściu w domu przechodnim pod Nr 451, Rezlera zwanym, do wynajęcia od dnia 1go Października 1868 roku,

L O K A L,

składający się z obszernego Salonu, sześciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Piwnicy. Wiadomość o cenie tego Lokalu powziąć można na miejscu u Zarządzającego domem, lub Stróża Tomasza. (1—3) —5504—(12357)

W DOMACH BANKIERA

Stanisława Lessera,

do wynajęcia każdego czasu następujące **LOKALE:**

Przy ulicy Miodowej Nr 490/1:

APARTAMENT frontowy składający się z Salonu z Balkonem, 12u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i t. d.

LOKAL frontowy składający się z Salonu, 5 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i t. d., z dwoma Balkonami.

LOKAL z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Pokoju dla sług i t p.

Przy ulicy Instytutowej Nr 1726 lit. L.:

LOKAL składający się z 5 albo 6 Pokoi, ze wszelkiemi wygodami, woda wiślanna i gaz.

LOKAL na 1m piętrze w oficynie, składający się z 3 Pokoi, Przedpokoju i Kuchni.

LOKALIK parterowy w oficynie, składający się z 2 Pokoi, Pokoju w suterynie i Kuchni.

Przy ulicy Rymarskiej Nr 742,

naprzeciw Pałacu Zarządu Finansów.

LOKAL frontowy na 1m piętrze z Balkonem, Salon obszerny, 4 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia.

Wiadomość na miejscu u Rządcy, lub u Właściciela domu.

WÓZEK ręczny o 2ch kołach, z **Beczką** do wiślannej wody, do sprzedania bardzo tanio, przy ulicy Miodowej Nr 490/1. Wiadomość u Rządcy. (5—6) —5077—(11508)

W kamienicy przy ulicy Freta pod Nr 268, są

MIESZKANIA

do wynajęcia od Śgo Michała r. b.:

1. **LOKAL** na 1m piętrze, z Balkonem, składający się z 5ciu Pokoi, z Przedpokojem, Pasażem, Kuchnią, oraz Piwnicą, Górą i Komórką.
2. **DWA POKOJE** z Kuchnią, na 1m piętrze w oficynie.
3. **SKLEP** jeden z Mieszkaniem.
4. **KUŹNIA** po ślusarzu, z Mieszkaniem.

Bliższa wiadomość na miejscu u P. Gołembiowskiego. (2—3) —5397—(12166)

Do wynajęcia od Śgo Michała r. b. **LOKALE** świeżo odnowione po cenach bardzo przystępnych, przy ulicy Wielkiej, w bliskości Marszałkowskiej i Dworca Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej:

1. **5 POKOI** z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią.
2. **4 POKOJE** z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, na 1m piętrze.
3. **3 POKOJE** z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią.
4. **SKLEP** bardzo obszerny, 2 Pokoje z Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą.

Wiadomość przy ulicy Wielkiej pod Nr 1437, u Rządcy domu. (3—3) —5412—(12225)

L O K A L E

zaraz, lub od Śgo Michała, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, wprost Sgo Antoniego, to jest 6, 7 lub 8 Pokojów, z Kuchnią, i 2 Pokoje z Kuchnią, do wynajęcia. (6—10) —5221—(10519)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.